



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ondraszka »palica«
dla Macierzy Szkolnej
| s. 3



Adamowa »dzichta«
przepelniona humorem
| s. 5



Stalownicy
z nową iskrą
| s. 8



Jan Ryłko prezesem na kolejne cztery lata

WYDARZENIE: Na czele Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w RC przez kolejne cztery lata będzie stał dotychczasowy prezes, Jan Ryłko. Na XXII Zjeździe Delegatów PZKO, który odbył się w niedzielę w Domu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa, wybrano nowe władze Związku i wytyczono plany działania na najbliższe cztery lata.

Zgodnie z planem, dokładnie o godz. 9.00, rozpoczęły się obrady. Zjazd rozpoczął i zakończył uroczystie i patriotycznie. Przy dźwięku pieśni „Gaude Mater Polonia” w wykonaniu mosteckiego chóru „Przełęcz” tancerze Zespołu Pieśni i Tańca „Olza” wnieśli na scenę sztandar PZKO. Zjazd zakończył się pod wieczór zbiorowym odśpiewaniem „Roty”.

W Zjeździe wzięło udział 175 delegatów z 81 kół PZKO oraz członkowie odchodzącego Zarządu Głównego. Przybyli też goście z Polski i Czech – m.in. konsul generalna RP w Ostrawie, Anna Olaszewska, przedstawiciel polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Adam Borkowski, przedstawiciel Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (SWP), Stowarzyszenia Folklorystycznego RC i innych organizacji.

Jednym z pierwszych punktów było uchwalenie nowego statutu PZKO. Dokument wielokrotnie był poddawany pod dyskusję, dlatego jego uchwalenie poszło gładko. Zdecydowana większość delegatów głosowała za przyjęciem statutu. Ryłko zaakcentował jedną z najważniejszych zmian – zwiększenie uprawnień Konwentu Prezesów: – Dotychczas Konwent Prezesów pełnił tylko rolę doradczą dla ZG PZKO. Obecnie jego uchwały będą dla nowego ZG obowiązujące. Doszło więc do przekazania Konwentowi Prezesów większych kompetencji, ale też zdecydowanie większej odpowiedzialności za cały Związek. Wszyscy prezesi MK PZKO powinni sobie z tego zdać sprawę.

Wybory naczelnych władz związkowych odbywały się już według nowego statutu. Najpierw w tajnym głosowaniu wybrano prezesa. Jedynym kandydatem był Jan Ryłko. Głosy na niego oddały 152 osoby, kilka głosów było nieważnych, pozostali delegaci nie oddali kart. W dalszej rundzie wybrano pozostałych dziesięciu członków Zarządu Głównego i pięciosobową Komisję Rewizyjną. W wyborach do ZG startowało 13 delegatów. W zarzą-



Fot. MAREK SANTARIUS

Obrady XXII Zjazdu PZKO w Mostach koło Jabłonkowa.

dzie znaleźli się (w kolejności od największej do najmniejszej liczby uzyskanych głosów): Andrzej Niedoba (Mosty k. J.), Andrzej Suchanek (Cz. Cieszyn-Sibica), Roman Szarowski (Karwina-Frysztat), Helena Legowicz (Olbrachcice), Anna Piskiewicz (Cz. Cieszyn-Centrum), Leszek Richter (Jabłonków), Leszek Koch (Karwina-Frysztat), Jarosław Mieczek (Trzyniec), Urszula Puszkiwicz (Hawierzów-Szumbarck) i Piotr Chroboczek (Hawierzów-Błędowice). Jedenastym członkiem ZG jest prezes. Rezerwowymi zostali: Władysław Drong (Milików-Pasieki), Tadeusz Puchała i Eugeniusz Matuszyński (obaj Karwina-Raj). Z siedmiorga kandydatów do Komisji Rewizyjnej wybrano pięciu członków: Pawła Łaboja (Bystrzyca – został przewodniczącym), Helenę Bubik (Olbrachcice), Stanisława Samka (Wędrynia), Jadwigę Karolczyk (Piotrowice) i Andrzeja Štirbę (Cierlicko-Kościelec).

W Zarządzie Głównym pojawiły się nowe osoby w wieku średnim, które w swoich miejscowych kołach

mają doświadczenia z pisaniem projektów. Prezes Ryłko nie ukrywa, że właśnie to uważa za drogę, którą trzeba się udać, by zapewnić finanse na działalność zarówno kulturalno-oświatową, jak i inwestycyjną. Mówił o tym również na Zjeździe. Zwracał uwagę, że w sytuacji, kiedy zarówno czeskie, jak i polskie władze obniżają dotacje (na przykład PZKO w br. nie otrzymało żadnego dofinansowania na projekty inwestycyjne złożone do polskiego MSZ), trzeba szukać nowych źródeł, m.in. próbować pozyskania funduszy unijnych.

Delegaci zdecydowali również o losie godła PZKO. Żadna z propozycji nowego godła, przedstawionych w poprzedniej kadencji, nie spotkała się ze społeczną akceptacją. W tej sytuacji głosowano, czy na najbliższe cztery lata zachować stare godło, czy też starać się o wprowadzenie zmian. Zdania delegatów były podzielone, lecz więcej osób opowiedziało się za dotychczasowym godłem. Za zmianą godła głosowało 51 osób, przeciw 84, pozostali wstrzymali się lub nie głosowali.

Delegaci Zjazdu zapoznali się

ze sprawozdaniem z działalności PZKO, jego rad, sekcji i komisji oraz uzgodnili program działania na następny okres. Zjazd uchwalił ponadto m.in. nowy podział dochodów ze znaczków członkowskich (70 proc. dla ZG, 30 dla kół) i zobowiązał ZG do rozwiązania sprawy wynagrodzenia dla dyrektora biura ZG PZKO lub prezesa pełniącego tę funkcję. Na wniosek Małgorzaty Rakowskiej z Miejsowego Koła Cz. Cieszyn-Centrum, które wynajmuje lokal w budynku ZG PZKO przy ul. Bożka, Zjazd zobowiązał ZG do przeprowadzenia regularnych rewizji stanu technicznego majątków.

Delegaci przyjęli brawami wiadomość, że minister finansów i wicepremier RC, Jan Fischer, pod koniec ub. tygodnia podpisał decyzję o przekazaniu 750 tys. koron, poza ramami tegorocznych programów dotacyjnych, na miesięcznik „Zwrot” i działalność PZKO. To owoc wizyty Jana Ryłki i Eugeniusza Delonga w Ministerstwie Finansów oraz poparcia ze strony ministra Jerzego Cieńciały. **DANUTA CHLUP**

UWAGA

Telefon stacjonarny do redakcji „GŁOSU LUDU” będzie we wtorek 26 listopada nieczynny.

Prosimy dzwonić pod numer +420 775 700 797

ZDARZYŁO SIĘ

HONOROWY PROFESOR

Ewelina Sokół-Galwas z Wodzisławia Śląskiego zdobyła tytuł Ślązacki Roku, zwyciężając w konkursie gwary „Po naszymu, czyli po Śląsku”. Honorowym Ślązakiem Roku został prof. Karol Daniel Kadłubiec. Laureatów tegorocznej edycji wyłoniono w niedzielę podczas gali w Domu Muzyki i Tańca w Zabrze. „Po naszymu czyli po Śląsku” to konkurs gwarowy organizowany od 1993 roku przez Radio Katowice. Pomysłodawczynią konkursu jest dziennikarka tejże stacji radiowej, a zarazem wicemarszałek Senatu – Maria Pańczyk-Pozdziej.

Finalistów oceniali profesorowie: Dorota Simonides, Jan Miodek i ks. Jerzy Szymik. Podczas gali wystąpił Andrzej Sikorowski z zespołem oraz chór „Gorol” z Jabłonkowa.

Gali finałowej tradycyjnie towarzyszy wręczenie nagrody Honorowego Ślązaka Roku. W niedzielę tym tytułem uhonorowano prof. Kadłubca – za jego zasługi na rzecz polskości i Śląska. Prof. Kadłubiec powiedział skromnie, że przyznanie mu tytułu Ślązaka Roku to dla niego olbrzymie zaskoczenie, a także zaszczyt i honor. To kolejna „śląska” nagroda dla prof. Kadłubca. W ubiegłym roku katowicka diecezja Kościoła luterańskiego przyznała mu Śląski Szmaragd, przyznawany za wybitne zasługi w dziedzinie ekumenizmu, tolerancji i pojednania pomiędzy narodami. **(ox.pl)**

POGODA

wtorek

środa



dzień: 0 do 4 °C
noc: 2 do -2 °C
wiatr: 3-4 m/s

dzień: -2 do 2 °C
noc: 0 do -4 °C
wiatr: 2-4 m/s



9 771212 422027

1 3 1 3 9

KRÓTKO

ZASŁUŻONA
OBNIŻKA

BOGUMIN (sch) – Mamy pomyslną wiadomość dla mieszkańców. W przyszłym roku zapłacą mniej za wywóz śmieci. Na niższą cenę zasłużyli swoim ekologicznym zachowaniem. Dzięki efektywnemu sortowaniu odpadów wzrósł utarg ze sprzedaży wtórnego surowca, w związku z czym miasto może obniżyć ceny. Z eksperymentu przeprowadzonego latem przez służby techniczne miasta wynika, że bardziej odpowiedzialnie podchodzą do sortowania mieszkańcy domków jednorodzinnych. Głównie ich będzie więc dotyczyć przyszłoroczna obniżka cen. Za wywóz jednego pojemnika zapłacą 1404 korony za rok, czyli o prawie 160 koron mniej niż obecnie.

* * *

CZWARTY
KLUB

SUCHA ŚREDNIA (sch) – Ośrodek dla dzieci i młodzieży Don Bosco w Hawierzowie otworzył czwarty klub w mieście – tym razem w Suchej Średniej. Klub „Przystań” mieści się w budynku warsztatów szkolnych Szkoły Podstawowej im. Kapitana Jasioka na suskim osiedlu. Celem założenia kościelnego centrum Don Bosco jest sensowne zagospodarowanie czasu wolnego dzieciom i młodzieży oraz pomoc w nauce. „Przystań” jest czynna w każdy poniedziałek i wtorek w godz. 14-17. W ofercie ośrodka jest tenis stołowy, kółko plastyczne, taniec, zonglowanie oraz gry stołowe. W programie są również weekendowe wycieczki i turnieje sportowe.

* * *

ODPUST
ZE ŚNIADANIEM

WĘDRYŃIA (ep) – Odpust w Kościele pw. św. Katarzyny odbył się w Wędryni w ubiegłą niedzielę. Tradycyjny odpust przygotowała parafia oraz Miejsce Koło PZKO.

– W tym roku wprowadziliśmy coś nowego – po mszy świętej i odpuscie zaprosiliśmy wszystkich uczestników do „Czytelni” na uroczyste śniadanie, które przygotowali parafianie oraz pezetkaowski Klub Kobiet. W następnych latach chcemy to kontynuować – wyjaśnił prezes wędryńskiego PZKO i równocześnie zastępca wójta gminy, Bogusław Raszka.

* * *

WYPADKOWA
ULICA

OSTRAWA (ep) – Autobus, wóz strażacki i sześć samochodów uczestniczyło w dwóch wypadkach drogowych, do których doszło w niedzielę w tym samym niemal miejscu. Do zdarzeń doszło przy ulicy Rudnej, prowadzącej w kierunku Poręby. Około godziny 17.00 na jadący tą ulicą autobus miejski przewróciło się drzewo. Chwilę później w pień drzewa uderzył jeszcze wóz strażacki. Nikt nie został ranny. Niecałe dwie godziny później kawałek dalej zderzyło się sześć samochodów. Pogotowie zabrało z miejsca wypadku czworo rannych, w tym pięcioletniego chłopca. Obrzęczenia dziecka i pozostałych poszkodowanych nie były jednak groźne. Wszyscy znaleźli się w Szpitalu Uniwersyteckim.

100 lat od narodzin pilota

Dokładnie wczoraj minęła 100. rocznica urodzin majora Pawła Niemca, pilota Wojska Polskiego oraz Królewskich Sił Powietrznych. Z tej okazji w niedzielę w jego rodzinnym Cieszynie odbyły się uroczystości rocznicowe. Jednym z punktów było odsłonięcie pamiątkowej tablicy na kamienicy, w której się wychował.

Paweł Niemiec szybko wyfrunął z rodzinnego gniazda. Po skończeniu Państwowego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego w Cieszynie pojechał do Dębina, gdzie uczył się w Szkole Podchorążych Lotnictwa. Od razu musiał sprawdzić się w trudnych warunkach wojennych. Był jednym z 145 polskich pilotów, którzy latem i jesienią 1940 roku brali udział w bitwie o Anglię. Podczas niedzielnych uroczystości przy ulicy Michejdy 24, gdzie Niemiec się wychował, podkreślano, że był ewenementem, dowodząc aż czterema dywizjonami myśliwskimi: 306, 308, 316 i 317.

– Jutro minie 100 lat od narodzin wielkiego człowieka. Podczas majowej sesji Rady Miejskiej Paweł Niemiec został uhonorowany jako wielki cieszynianin i lotnik. W jednoznacznie podjętej wówczas przez radnych uchwale czytamy: „Pamięć o zasługach Polaków wywodzących się z Cieszyna powinna być szersza, a nadawanie nazw ulic, skwerów, placów ich imienia, wywieszanie tablic upamiętniających powinno stać się standardem i obowiązkiem – mówił w niedzielę Mieczysław Szczurek, burmistrz Cieszyna.



Oton Wania przy tablicy poświęconej jego kuzynowi, pilotowi Pawłowi Niemcowi, na chwilę przed odsłonięciem.

Na uroczystości odsłonięcia tablicy nie zabrakło bliskich legendarnego pilota Wojska Polskiego. Z Dąbrowy przyjechał Oton Wania, jego kuzyn. – Mama Pawła Niemca była najstarszą siostrą mojego ojca. Po II wojnie światowej mój kuzyn nie miał tutaj po co wracać, bo ma-

jątek został zabrany. Wprawdzie w kamienicy przy Michejdy mieszkali brat i siostra, nie była jednak ich własnością – wspomnieli pan Oton, który dobrze zna kamienicę Niemców w Cieszynie.

W uroczystości zorganizowanej m.in. przez Fundację Historyczną

Lotnictwa Polskiego uczestniczyło sporo mieszkańców Cieszyna. Jak przyznali, postać Pawła Niemca nie jest im dobrze znana. Dopiero w ostatnim czasie, kiedy mowa była o odsłonięciu tablicy, a wcześniej ujrzała światło dzienne książka na jego temat, otrzymali pewną wiedzę.

– To dlatego, że bardzo szybko wyjechał z rodzinnego miasta. A po wojnie nie było mu dane wrócić, osiadł w Argentynie, gdzie zmarł w 1985 roku – dodał Oton Wania.

Piotr Sikora, który w tym roku wydał książkę o dowódcy czterech dywizjonów myśliwskich, „Jeden z niewielu. Paweł Niemiec – myśliwiec z Cieszyna”, który na uroczystości przyjechał z Anglii, gdzie na co dzień mieszka, powiedział, że za jego przykładem powinni iść kolejni badacze historii.

– Zwrócić uwagę na pilota, o którym mało kto pamiętał. Przy okazji jest to sygnał dla moich kolegów, badaczy, że takich lotników jak Paweł Niemiec jest jeszcze mnóstwo, o których społeczeństwo nie pamięta i trzeba ich wyciągać z zakamarków historii – przyznał Sikora.

TOMASZ WOLFF

Zaatakowała zima

Od niedzieli pada w naszym regionie śnieg. Najwięcej białego puchu spadło w Beskidach. W efekcie warunki na drogach zrobiły się tam najtrudniejsze. Poniedziałek, 25 listopada, przywitał wszystkich zimowo, a kierowcy po raz pierwszy tej jesieni musieli rano odśnieżać swoje samochody. W niżej położonych częściach regionu śnieg zabielił dachy i łąki, natomiast w górach białego puchu spadło miejscami nawet

kilkanaście centymetrów. W efekcie warunki na drogach zrobiły się bardzo trudne. Na trasy wyjechały pługopiaszarki, mimo to na śliskich jezdniach nie radziły sobie ciężarówki. Na międzynarodowej trasie I/11 między Jabłonkowem a Mostami koło Jabłonkowa utworzył się gigantyczny korek. Inne beskidzkie drogi były przejezdne, choć zrobiły się białe.

Jak zapowiadają meteorolodzy, w

najbliższych dniach nie należy spodziewać się zasadniczej poprawy pogody. Dziś i jutro możemy za to liczyć na kolejne lekkie opady śniegu. Nocą temperatury będą spadać poniżej zera, natomiast w dzień mają oscylować wokół zera. Nie warto więc zwlekać z wymianą opon na zimowe. (wik)

Mosty koło Jabłonkowa, wczoraj przed południem.



Fot. WITOLD KOZDÓN

Jeszcze jedno ślubowanie

Uroczyste ślubowanie złożyła w ubiegły czwartek w Domu Mniejszości Narodowych w stolicy Republiki Czeskiej dwunastka pierwszoklasistów, uczniów polskiej podstawówki im. św. Jadwigi w Pradze. – Łącznie mamy w tym roku w pierwszej klasie osiemnaścioro dzieci, ale część się usprawiedliwiła z powodu grypy – powiedziała nam Agata Vlasáková, kierowniczka placówki.

Szkoła działa w stolicy od 1970 roku, a od 2002 nosi oficjalną nazwę Szkolny Punkt Konsultacyjny im. św. Jadwigi przy Ambasadzie Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze. Obecnie uczęszcza do niej setka uczniów, a jest jeszcze jedenastka dzieci w tzw. zerówce. – Połowę stanowią dzieci polskich dyplomatów lub pracowników polskich firm, drugą część pociechy z rodzin mieszanych,

polsko-czeskich, lub pochodzących z Zaolzia. Z tego regionu pochodzi też nauczycielka Urszula Drahná – wyjaśniła Vlasáková. Zajęcia odbywają się popołudniami: co tydzień w środę i czwartek, raz w miesiącu również w sobotę, w wynajętych lokalach jednej z czeskich szkół podstawowych w Pradze 4.

Chociaż dzieci uczęszczają do szkoły już od 1 września, uroczyste ślubowanie pierwszoklasistów odbywa się co roku dopiero w listopadzie. – Łączymy zawsze tę uroczystość z obchodami Święta Niepodległości. Tak było i w tym roku. Pierwszoklasiści zostali pasowani na uczniów, a także przedstawili z okazji święta piękny program, w którym mogli pokazać, czego już zdążyli się nauczyć. Był też program ich starszych kolegów z klasy trzeciej oraz polska kuchnia: pierogi, bigos, domowy chleb – dodała kierowniczka szkoły.

Było sporo gości, m.in. wicekonsul Rafał Kraśzewski z Konsulatu Generalnego RP w Pradze oraz liczni przedstawiciele Klubu Polskiego. Wiceprezes tej organizacji, Krystyna Olszák-Kotynek, zaprosiła nas już do Domu Mniejszości na czwartek, kiedy to o godz. 17.00 odbędzie się tam wernisaz wystawy pt. „Sto lat sportu polonijnego”, którą zorganizował Polski Komitet Olimpijski. – Ekspozycja ta miała swoją premierę przed dwoma laty podczas Światowych Letnich Igrzysk Polonijnych. Obejrzel ją tam wtedy członkowie naszej organizacji i postanowili sięgnąć ją także do stolicy Czech – dodała. (kor)



Pierwszoklasiści z polskiej szkoły im. św. Jadwigi w Pradze złożyli w czwartek uroczyste ślubowanie.

Fot. URSZULA DRAHNÁ

Ondraszka »palica« dla Macierzy Szkolnej

Macierz Szkolna w Republice Czeskiej została w sobotę wyróżniona Nagrodą Ondraszka, którą co roku przyznaje kapituła powołana przez Koło nr 6 Macierzy Ziemi Cieszyńskiej w Cieszynie. Dwunasty już Wieczór Ondraszkowy odbył się w sobotę w Cafe Muzeum w Cieszynie.

Imprezę otworzyły kapele „Lipka” i „Nowina” z Jabłonkowa, pieśnią, „Ondraszek” Stanisława Hadyny. Goście z obu brzegów Olzy zaśpiewali też hymn „Płyniesz Olzo”. – W ten sposób możemy pokazać, że nawet sztucznie ustanowiona kiedyś na tej rzece granica nigdy nas nie dzieliła i nie będzie dzielić – podkreślił gospodarz wieczoru, prezes Koła nr 6 MZC, Józef Swakoń.

Koło przyznaje Nagrody Ondraszka w celu uhonorowania wkładu osób lub zespołów w krzewienie kultury regionu, propagowania tradycji i stroju regionalnego oraz za działalność na rzecz lokalnej społeczności. W tym roku kapituła przyznała „Ondraszki” Macierzy Szkolnej w RC oraz Bankowi Spółdzielczemu w Cieszynie.

– Pierwsza z nagrodzonych instytucji jest kontynuatorką Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. Dba z dużym poświęceniem, poprzez swoich członków-społeczników, o utrzymanie szkolnictwa



Andrzej Russ (z prawej) i Jacek Zając z Ondraszkowymi „palicami”.

i kultury polskiej w placówkach oświatowych na terenie Republiki Czeskiej. Zaś Bank Spółdzielczy, wywodzący się z Polskiego Towarzystwa Zaliczkowego założonego w roku 1873, nie wyrzekając się tradycji, pomagał i nadal wspiera liczne organizacje społeczne, w tym Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Obie te instytucje są ze sobą głęboko powiązane, od samego początku swojego istnienia, kiedy to na terenie Księstwa Cieszyńskiego budziła się polska świadomość narodowa. Zasługi tych instytucji zawdzięczamy głównie ludziom, którzy je tworzyli w przeszłości, jak i obecnie je współtworzą – uzasadnili swój wybór członkowie kapituły Nagrody.

Zarówno prezes Macierzy Szkolnej, Andrzej Russ, jak i dyrektor Banku, Jacek Zając, otrzymali „palice”, czyli laski z wizerunkiem zbójnika wyrzeźbione przez Tomasza Rzeźniczkę. Dyrektor Zamku Cieszyn, Ewa Gołębiowska, wręczyła ponadto pierwszemu z nich oryginalny

nalny kabotek do stroju cieszyńskiego, drugiemu zaś góralski brucelik.

– Chciałbym podziękować wszystkim członkom naszej organizacji, którzy pracują w kołach przy każdej polskiej szkole, przy każdym polskim przedszkolu na Zaolziu – powiedział Andrzej Russ. – Trudno zliczyć, ile balów, festynów, festiwali, konkursów wspólnie ze szkołami potrafią nasi członkowie zorganizować. Dzięki ich pracy, zaangażowaniu mogą tu dzisiaj stać i przyjąć to zaszczytne wyróżnienie. Ta nagroda bardzo nas cieszy, grzeje przy sercu. Uważam, że będzie ona służyć większej promocji naszej organizacji po obu stronach Olzy – podkreślił prezes Macierzy.

W sobotę krótki koncert dała też młoda piosenkarka Noemi Bocek, której akompaniował na fortepianie Filip Macura. Po odśpiewaniu zaś „Ojcowskiego domu” i „Szumi jawor” można było do woli śpiewać z kapełami „Lipka” i „Nowina”.

JACEK SIKORA

Czytanie ma przyszłość

Autorzy książek dla dzieci, którzy przyjechali na Zaolzie w ramach siódmej edycji imprezy „Z książką na walizkach”, wczoraj pożegnali się z młodymi czytelnikami w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie. W tym roku nasi uczniowie mogli osobiście poznać Grzegorza Kasdepkę, Małgorzatę Gutowską-Adamczyk, Barbarę Kosmowską, Pawła Beręsewicza i Marcina Pałasza.

Do teatru przyjechały w piątkowe przedpołudnie dzieci, które wzięły udział w towarzyszącemu imprezie konkursie czytelniczym. W tym roku konkursowe pytania dotyczyły książki Grzegorza Kasdepkę „Bon czy ton”, opisującej zasady savoir-vivru dla dzieci.

W czasie piątkowego zakończenia imprezy dzieci mogły zdobyć autograf każdego z autorów, zakupić ich książki na kiermaszu, wziąć udział w licznych konkurencjach i zabawach, inspirowanych – a jakże – książkami.

– Czytanie ma przyszłość. Każde dziecko, które czyta – myśli i to jest hasło naszego stowarzyszenia. Kiedy czytacie, wasza wyobraźnia się poszerza, a wy się rozwijacie. Czytajcie tylko książki, które wam się podobają, bo czytanie ma być przyjemnością – radziła dzieciom ze sceny Helena Legowicz, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki, które wraz z biblioteką w Czeskim Cieszynie oraz Oddziałem Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w

Karwinie, przygotowało imprezę i konkurs czytelniczy.

Na finał imprezy przyjechała również Wiesława Jędrzejczykowa, szefowa wydawnictwa „Literatura”, które od dawna współpracuje z organizatorami „Z książką na walizkach”. – Wydawnictwo „Literatura” wydaje współczesnych autorów, a niektórzy z nich są zapraszani w ramach tej imprezy na Zaolzie. Zależy nam na wspieraniu czytelnictwa i dlatego takie wspaniałe inicjatywy jak ta chętnie wspomagamy. Podoba mi się tutaj. Za każdym razem jest dużo dzieci, dużo zabawy, dużo czytania i dużo entuzjazmu – powiedziała Jędrzejczykowa.

(ep)

Chórzyści pomogli pieśnią



Naszym artystom dziękował gorąco za koncert gospodarz Kościoła Jezusowego, ks. proboszcz Janusz Sikora.

Artyści z Zaolzia włączyli się w akcję ratowania organów w Kościele Jezusowym w Cieszynie. W niedzielę, w przeddzień 90. rocznicy poświęcenia tego instrumentu, w tej najstarszej na Śląsku Cieszyńskim świątyni ewangelickiej zaprezentowały się chóry „Collegium Iuvenum” i „Canticum Novum” pod batutą Leszka Kaliny oraz soliści: organistka Marta Wierzoń i piosenkarka Noemi Bocek.

Jak powiedziała Danuta Siderek, prowadząca koncert wspólnie z Piotrem Sikorą, Kościół Jezusowy był zawsze bliski sercom mieszkańców lewego brzegu Olzy. – Nasi pradziadkowie odwiedzali go, gdyż nie było jeszcze kościoła Na Niwach ani świątyni ewangelickich w innych miejscowościach. Czujemy się tym zobowiązani do przynajmniej symbolicznej pomocy do ratowania organów – podkreśliła. Podobnie mówiła podczas występu Noemi Bocek. Wspominała, że jej praprababca chodziła do Kościoła Jezusowego co niedziela aż z Oldrzychowic. – I to boso, buty wkładała dopiero tuż przed kościołem – opowiadała.

Chórzyści przygotowali dla przyjaciół z Cieszyna prawdziwą ucztę duchową, i to bardzo urozmaiconą. Pierwszy z chórów, gimnazjalny „Collegium Iuvenum”, zaśpiewał m.in. pieśni: „Tota pulchra es Maria”

Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego czy „Gloria” z mszy afro-brazylijskiej. Ich starsi koledzy z „Canticum Novum” zaś chociażby: „Michelle” The Beatles, „Java Jive” Bena Oaklanda lub „Bogorodice Djewo” Siergieja Rachmaninowa. Cztery pieśni wykonały wspólnie oba zespoły.

W wykonaniu organistki Marty Wierzoń zabrzmiała „Sonata nr 1, f-moll, op. 65” Feliksa Mendelssohna Bartholdy’ego, a Noemi Bocek z akompaniamentem Filipa Macury zaśpiewała utwory Mieczysława Szczeniaka, Ryszarda Rynkowskiego czy zespołu Trzecia Godzina Dnia.

Po owocach na stojąco podziękował artystom proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Cieszynie, ks. Janusz Sikora. – Człowiekowi robi się dobrze na duszy, gdy widzi tyle młodych twarzy, tak pięknie śpiewających i wkładających serce w to, co robi. Także wazny udział na koncercie świadczy o tym, że popieracie państwo naszą akcję i że uda nam się uratować nasz wspólny instrument – stwierdził ks. Sikora.

Kolejny koncert z cyklu „Ratujmy organy Kościoła Jezusowego” odbędzie się w niedzielę 15 grudnia o godz. 15.00 i będzie połączony z promocją najnowszej płyty chóru tej świątyni z kołedami.

JACEK SIKORA



Finał imprezy w Teatrze Cieszyńskim.

Biogramy zasłużonych

Nakładem Urzędu Gminy w Goleiszowie ukazał się „Album Biograficzny Gminy Goleiszów”. Publikacja została oficjalnie zaprezentowana w sobotę. Chociaż opisuje osoby zaśluzone dla tej gminy, wiele nazwisk wykracza, pod względem różnorodności działalności, poza tę malowniczą gminę u stóp Chełmu i Jasieniowej. Autorzy publikacji zaprezentowali bowiem biogramy m.in. Pawła Stelmacha, czołowego działacza ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim, redaktora „Gwiazdki Cieszyńskiej”; Jury Gajdzicy, bibliofila, pamiętni-

karza, autora i właściciela pierwszych w Polsce ekslibrisów włociańskich, autora znanego pamiętnika „Dla pamięci Narodu Ludzkiego”; Stanisława Kępki seniora, lotnika szybowcowego, kierownika Szkoły Szybowcowej na Chełmie, twórcy pierwszej wyciągarki do holowania szybowców. Sporo jest także nazwisk związanych z Zaolziem. Swoje miejsce w „Albumie...” znaleźli Paweł Heczko, urodzony w Bystrzycy nauczyciel i działacz społeczny, pracujący m.in. w Łomnej i Wędrzyni; Jan Ożana z Będowic Dolnych,

pedagog i działacz społeczny; Erwin Paździora, rodem z Suchej Górnej, lekarz, działacz, udzielający się w harcerstwie; Adam Sikora, pochodzący z Nawisza nauczyciel i działacz społeczny.

„Album...” został wydany z pieniędzy unijnych, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Działania „Cieszyńska Kraina”, dlatego można go otrzymać za darmo. Osoby zainteresowane wydawnictwem muszą się kontaktować z Urzędem Gminy w Goleiszowie, tel.+48 33 479 05 10 do 13. (wot)

Pierwsze wyzwania prezesa

Jan Ryłko rozpoczyna drugą kadencję w fotelu prezesa Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Po ogłoszeniu wyników wyborów poprosiliśmy go o określenie pierwszych zadań, które będzie miał do zrealizowania.

Czym zajmie się pan w pierwszej kolejności?

Pierwszym zadaniem będzie podział ról w nowym Zarządzie Głównym. W poprzednim też to można było zrobić, ale teraz będzie nas tylko 11 i można będzie podzielić zadania pomiędzy członków zarządu i egzekwować później wykonanie tych zadań. Wiem, że to nie będzie proste, bo każdy z tych ludzi w ZG będzie pracował społecznie. Dlatego prosiłem o kandydowanie do Zarządu Głównego tych ludzi, o których wiem, że potrafią, umieją i chcą coś zrobić, i mają już za sobą jakieś dokonania. Ciągłe powtarzam, że jestem tak dobry, jak dobrzy są lu-

dzie, z którymi przyszło mi pracować. To jest moje credo.

A kolejne kroki?

Drugim krokiem będzie uporządkowanie bazy członkowskiej – by nie było rozdzwiku między liczbą osób płacących składki członkowskie a liczbą wykazywaną w naszej ewidencji. Wszystko jedno, czy tych osób będzie o tysiąc mniej lub więcej – to dla mnie nie ma znaczenia. Trzeba, by ta ewidencja była w miarę dokładna.

Trzecia rzecz to wspieranie imprez Zarządu Głównego i kół – nie tylko organizacyjnie, ale przede wszystkim poszukiwanie pieniędzy na realizację tych zadań. Bo



Jan Ryłko

absolutnie nie mogę zgodzić się z tym, że mamy pracować tylko społecznie. Tak – możemy pracować społecznie, ale na przykład za światło, ogrzewanie czy za nagłośnienie na imprezach trzeba zapłacić, a tego społecznie zrobić się po prostu nie da. Nie jest to łatwe –

gdyby to było łatwe, to robiliby to wszyscy. Ale nie robią tego, bo – po pierwsze – nie mają takiej bazy za sobą jak my, a po drugie – cały czas twierdzą, że my jesteśmy profesjonalistami w tym, co robimy. Chociaż jesteśmy amatorami, to pracujemy w sposób profesjonalny. Umieemy zorganizować wspólnie imprezy, które gdzieś indziej przygotowują specjalnie w tym celu powołane spółki. Przykro mi, że jako prezes jestem w stanie dać organizatorom tylko tyle środków, ile zdobędę. Chciałbym zdobywać dużo więcej.

Z ust Eugeniusza Delonga zabrzmiała informacja, że wicepremier Jan Fischer podpisał decyzję o przekazaniu 750 tys. koron na rzecz „Zwrotu” i PZKO. W jaki sposób te pieniądze zostaną wykorzystane?

W stosunku do roku 2011 otrzymaliśmy prawie o 450 tys. koron

mniej na „Zwrot”. Czyli lwią część pójdzie na załatwienie tej dziury. Z pozostałych ok. 300 tys. musimy pokryć koszty koniecznych remontów, które musieliśmy przeprowadzić w Zarządzie Głównym. Według rewizji technicznych były rzeczy, które nie mieliśmy w porządku. Otrzymaliśmy terminy, w których musimy to naprawić, w przeciwnym razie musielibyśmy płacić kary. Z tego, co zostanie, na pewno będziemy finansowali nowe stroje dla „Olzy”, która w przyszłym roku będzie obchodziła 60-lecie działalności. Dlatego też czekaliśmy na tę decyzję jak na zmiłowanie, by wiedzieć, czy w ogóle możemy dać szyc te stroje. Nie chciałem tu opowiadać o świetlanej przyszłości, kiedy tymczasem na końcu roku miałyby się okazać, że w budżecie mamy półmilionową „dziurę”. Absolutnie bym się na to nie zgodził.

DANUTA CHLUP

ANKIETA

Jakie wyzwanie stoją przed nowym Zarządzie Głównym? Czym państwo chcielibyście się zająć? Z tymi pytaniami zwróciliśmy się na Zjeździe do kilku nowo wybranych członków Zarządu Głównego PZKO.

dla kierownika biura ZG czy prezesa pełniącego tę funkcję. Jest kwestia domów PZKO, remontu budynku przy ul. Bożka i inne. Trzeba robić wszystko to, by utrzymać nasz stan posiadania, a jeżeli uda się zrobić coś ponadto, to będzie dobrze.

zawsze można wymyślić coś nowego. Mamy panie w kołach PZKO, które bardzo często przychodzą z dobrymi pomysłami. Dlatego też spotkania jesienne i wiosenne służą nam do wymiany doświadczeń, do ulepszenia naszej pracy. Głównie chodzi nam o to, by także młodsze panie wygospodarowały trochę czasu i przychodziły do naszych Klubów Kobiet. Na naszych spotkaniach można nie tylko czegoś się nauczyć, ale też przynieść tradycje naszych mam i babć na nasze wnuczki.

winie-Frysztacie. Bez projektów nie ma dalszej działalności – zarówno inwestycyjnej, jak i organizowania imprez. Tworzymy ekipę, która ma czteroletnie doświadczenia z pozyskiwaniem pieniędzy zarówno z polskich, jak i czeskich źródeł. Zdobywanie funduszy widzę jako główny temat. Chcę nasze frysztackie doświadczenia przenieść na wyższy szczebel, do Zarządu Głównego.

czyli praca z książką, promowanie czytelnictwa, ale są też inne inicjatywy kulturalno-oświatowe, do których będę się chciała włączyć i pomóc prezesowi w organizowaniu życia kulturalno-społecznego na Zaolziu. Jestem też prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Polskiej Książki i w tym zakresie współpraca z kołami PZKO jest bardzo udana. Wydaje mi się, że czytelnictwo ma bardzo duże znaczenie dla naszej społeczności i bardzo długie tradycje. Te tradycje trzeba zachować i w tym kierunku działać również na polu PZKO.

ROMAN SZAROWSKI

Jako nowicjusz w ZG chciałbym pozbiierać jak najwięcej informacji od ludzi, którzy mają już doświadczenia. Chciałbym, byśmy w ZG pracowali równie aktywnie, jak pracujemy w kołach, by ZG prężnie reagował na ich potrzeby. Oczywiście zdaję sobie sprawę, że najtrudniejszą rzeczą jest zdobywanie finansów, ale musimy szukać dróg po polskiej i po czeskiej stronie. We Frysztacie mamy przygo-



Zdjęcia (2): MAREK SANTARIUS

owane projekty, wiemy, jak sobie z tym radzić, dlatego to „know how” – nie tylko nasze, ale też kolegów z innych kół, na przykład z Nawisia czy Suchej Górnej, chcemy przekazać tym kołom, które nie mają takich doświadczeń. Jeżeli zapadnie decyzja o zorganizowaniu kolejnego Festiwalu PZKO w Karwinie, to będziemy się starali go przygotować na równie dobrym poziomie, jak było w Trzyńcu. (dc)

W czwartek przedstawimy cały Zarząd Główny PZKO, a w sobotę opublikujemy fotoreportaż z niedzielnego Zjazdu PZKO w Mostach koło Jablonkowa.



ANDRZEJ SUCHANEK

Uważam, że to, co zostało rozpoczęte w zeszłej kadencji pod kierownictwem Jana Ryłki, to jest dobry kierunek. Na pewno trzeba go podtrzymać i działać w ten sposób dalej. Ale jest też wiele spraw do załatwienia, na przykład – jak tu było powiedziane – zdobycie funduszy na wynagrodzenia



ANNA PISZKIEWICZ

Chciałabym, by Zarząd Główny w nowo wybranym składzie starał się jak najlepiej pracować na rzecz polskości na Zaolziu, w zgodzie i porozumieniu z wszystkimi kołami PZKO oraz innymi instytucjami. Ja chciałabym pracować na rzecz kobiet. Ruch kobiet jest dobrze zorganizowany, lecz na pewno



LESZEK KOCH

Chcę kontynuować pracę, którą rozpoczęliśmy w Kar-



HELENA LEGOWICZ

Już sama nazwa Polski Związek Kulturalno-Oświatowy mówi, że najważniejsze są kultura i oświata. To jest to, co robię przez całe życie,

Zdjęcia (3): DANUTA CHLUP

Stosunki z Kongresem i podział składek

XXII Zjazd Delegatów PZKO miał spokojny przebieg, obyło się bez większych kontrowersji. Co nie oznacza, że nie poruszono ważnych tematów. Do niespodziewanego zwrotu doszło w kwestii stosunków PZKO i Kongresu Polaków. Jan Ryłko, czytając sprawozdanie z działalności ZG w latach 2009-2013, w którym krytycznie ocenił stosunek Kongresu do PZKO, dodał, że wszystko wskazuje na poprawę tych stosunków. Zdradził, że na dwa dni przed Zjazdem spotkał się z prezesem KP, Józefem Szymeczkiem, na jego 40. urodzinach. – Tam omówiliśmy parę spraw – nie tylko z nim, ale też z innymi obecnymi tam osobami i zauważyłem parę

rzeczy, których przedtem nie zauważałem. Myślę, że to w pewien sposób zmieni moje nastawienie i postępowanie w stosunku do KP – powiedział później Ryłko w rozmowie z „Głosem Ludu”. Dodał, że został zaproszony do komisji statutowej Kongresu Polaków. Józef Szymeczek to potwierdził. – Prezes Ryłko zadeklarował, że będzie osobiście uczestniczył w pracy komisji statutowo-prawnej Kongresu. Dzięki temu będzie miał wpływ na zmiany w statucie, których domagał się już na Zgromadzeniu Ogólnym Kongresu Polaków – powiedział Szymeczek. Przypomnijmy: najważniejszą zmianą w statucie Kongresu Polaków, której domaga się

Ryłko, jest uwzględnienie faktu, że PZKO jest największą organizacją zrzeszoną w Kongresie i przełożenie tego faktu na liczbę przedstawicieli PZKO w Radzie Przedstawicieli Kongresu.

Jednym z tematów poruszanych na Zjeździe była kwestia składek członkowskich PZKO, czyli znaczków. Nie dyskutowano o wysokości składek, wynoszącej 100 koron od osoby, lecz o podziale wybranych składek między miejscowe koła a Zarząd Główny. Do tej pory 60 proc. otrzymywał ZG, 40 proc. koła. Na Zjeździe przedstawiono dwie przeciwstawne propozycje. Tadeusz Smugała z MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu zaproponował, by odsetek

dla ZG podwyższyć do 70 koron, a kołom zostawić 30. Argumentował to tym, że ZG nie organizuje dochodowych imprez, a dodatkowych 10 koron z jednego znaczka przyniesie mu rocznie przeszło 100 tys. koron. To suma, którą można już sensownie wykorzystać. Smugała proponował, by część z ten sposób uzyskanych pieniędzy przeznaczyć na wsparcie finansowe Zjazdu Gwiaździstego (o problemach pisaliśmy w ub. czwartek) i innych imprez sportowych. Za podniesieniem kwoty dla ZG opowiedział się też Jan Ryłko oraz prezesi kół w Suchej Górnej i Kocobędzu-Ligocie – Bronisław Zyder i Natalia Branny. Bogusław Raszka z Wędryni przedstawił od-

wrotną propozycję: zmniejszyć część dla ZG, zwiększyć dla kół. Jego zdaniem, składki powinny być dzielone dokładnie po połowie. Raszka argumentował to potrzebami małych kół. Ryłko kontrował stwierdzeniem, że właśnie małe koła, organizujące imprezy, których koszty nie przekraczają 10 tys. koron, mogą otrzymać w ZG 100-procentowe dofinansowanie. W głosowaniu 76 osób opowiedziało się za podziałem 70 proc. dla ZG, 30 dla MK, 58 głosowało przeciw, pozostali delegaci wstrzymali się lub w ogóle nie głosowali. Konkretnego przeznaczenia dodatkowych funduszy, które wpłyną ze znaczków do ZG, nie ustalono. (dc)

Adamowa »dzichta« przepelniona humorem

Urodziny powinno się obchodzić na wesolo. I tak właśnie było w sobotę, podczas uroczystości z okazji 100. urodzin Adama Wawrosza. Choć nasz rodzimy poeta, pisarz, publicysta i animator teatru nie żyje od ponad 40 lat, pozostała po nim bogata, obfitująca w humor spuścizna. Dzięki temu wystarczyło wykorzystać jego teksty poetyckie, prozaiczne oraz teatralne i zaangażować wykonawców na odpowiednim poziomie, by przygotować imprezę, która – choć trwała przeszło trzy godziny – ani przez chwilę nie była nudna.

W sobotnie popołudnie w Domu Kultury „Trisia” w Trzyńcu zgromadził się komplet widzów. Nad sceną wisiał portret Adama Wawrosza udekorowany na biało-czerwonoczerwono. Prowadzący imprezę Tadeusz Szkucik przypomniał, że w ciągu całego roku odbywały się w szkołach, kościołach PZKO i innych instytucjach imprezy poświęcone twórcom z Końskie. Galowy program „Z Adamowej dzichty”, przygotowany przez Radę Obwodową PZKO w Trzyńcu oraz miesięcznik „Zwrot”, był punktem kulminacyjnym obchodów Roku Adama Wawrosza.

Daniel Kadłubiec przypomniał sylwetkę pisarza. Mówił o „stareczce” z Tyry, która wychowywała wczesnie osieroconego Adama i dzięki której chłopiec poznawał bogactwo gwary i kultury ludowej. Przypomniał założony przez Wawrosza przed wojną teatr lalkowy „Iskra” i kuplet satyryczny o Hitlerze, który kosztował go lata więzienia w obozach koncentracyjnych. Wspominał o powojennym niezwykle aktywnym życiu Wawrosza, jego pracy dziennikarskiej, pisarskiej, działalności teatralnej i społecznej. O tym, że urodził



Waleria Wawrosz dziękuje za przygotowanie imprezy upamiętniającej jej zmarłego męża. Obok Tadeusz Szkucik, Věra Palkovská i ks. Bogusław Kokotek.

Waleria Wawrosz o Adamie Wawroszu

Mąż był dokładnie takim, jakim go tu przedstawili. Był bardzo skromny i strasznie uczciwy, po prostu – dobry człowiek. W jego twórczości jest humor i również życie brał z humorem, choć miał go bardzo ciężko. Pomimo że byłem dużo młodsza od niego, bardzo dobrze się rozumieliśmy. Została po nim córka – miała osiem lat, kiedy straciła tatę – oraz syn z pierwszego małżeństwa. Staraliśmy się ich oboje dobrze wychować. Jak widać, mąż miał nad nami pieczę i wszystko poszło dobrze. Nigdy już ponownie nie wyszłam za mąż. (dc)

W foyer Domu Kultury widzowie mogli obejrzeć wystawę nt. życia i twórczości Adama Wawrosza, przygotowaną przez Mariana Stefka z Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków w RC. Redaktor naczelna „Zwrotu”, Halina Szczotka, ogłosiła wyniki konkursu literackiego im. Adama Wawrosza. Nagrody i wyróżnienia otrzymali: Otmar Kantor, Andrzej Strokosz, Władysław Wrana i Waclaw Kapsia.



„Zolyty” Adama Wawrosza w wykonaniu teatru amatorskiego z Nydku.

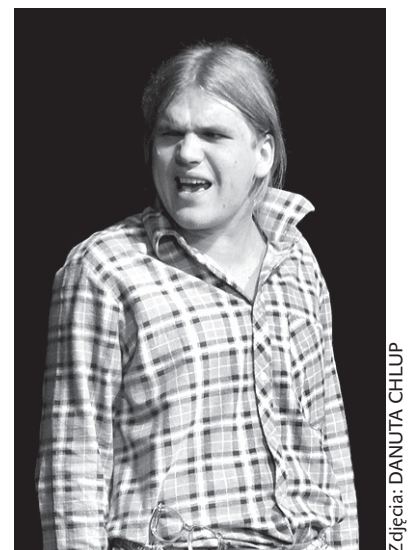
się w 1913 roku w Wigilię Bożego Narodzenia (dlatego też rodzice dali mu na imię Adam) i zmarł też na krótko przed świętami – 18 grudnia 1971 roku.

Program uroczystości składał się z dwóch części. W pierwszej przedstawione zostały wiersze i humoreski Adama Wawrosza. Na scenie pojawili się świetni wykonawcy – Karol Suszka, dyrektor Teatru Cieszyńskiego, gawędziarz Tadeusz Filipczyk oraz młode talenty – Tomasz Suchý i Marian Mazur. Wystąpiła również rodzina Wawrosza – jego córka Urszula Czudek oraz wnuk Michał Czudek. Całość przeplatana była pieśniami ludowymi w wykonaniu kapel „Olza”, „Oldrzychowice” i „Górole”, solowo śpiewały Dorota Bartnicka i Jolanta Niemiec.

Burza oklasków przywitała na scenie wdowę po Adamie Wawroszu, Walerię Wawrosz. Ten moment był kontynuacją piątkowego aktu odznaczenia Adama Wawrosza meda-

lem miasta Trzyńca in memoriam. W obecności burmistrz miasta, Věry Palkovskiej i przewodniczącego komisji ds. mniejszości narodowych, ks. Bogusława Kokotka, Waleria Wawrosz wpisała się do książki pamiątkowej miasta. Równocześnie odebrała kwiaty i słowa uznania dla zmarłego męża oraz życzenia z okazji swych 80. urodzin, które niedawno obchodziła. Do życzeń dołączyli Tadeusz Szkucik oraz dyrektor generalny Huty Trzynieckiej, Jan Czudek, który wraz z burmistrzem Palkowską objął imprezę patronatem.

W drugiej części programu można się było przekonać, że Adam Wawrosz jest w naszym regionie najczęściej granym autorem gwarowych sztuk teatralnych. Jego humorystyczne jednoaktówki „Malowane waja”, „Zolyty”, „U Drzónzgały po wypłacie” oraz „Jako mać, tako nać” zagrały amatorskie zespoły teatralne Miejscowych Kół PZKO w Wędryni, Nydku, Jasieniu i Milikowie.



Marian Mazur recytuje humorystyczny wiersz Wawrosza „Było to w maju”.

Więcej zdjęć z imprezy na www.glosludu.cz. DANUTA CHLUP

Turyści włożą garnitury

Kiedy zebranie zaczyna się od pieśni „Szumi jawor, szumi”, to wiadomo, że obraduje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Sportowe „Beskid Śląski”. W sobotę setka jego członków spotkała się w Domu PZKO w Bystrzycy, by oficjalnie zakończyć tegoroczny sezon.

– W tym roku „Beskid Śląski” zorganizował 15 wycieczek autokarowych, 18 pieszych, 13 wtorkowych i 9 rekonesansowych. We wszystkich wzięło w sumie udział 2024 uczestników – podsumował wiceprezes ds. turystyki, Karol Macura. Rekordzistą pod względem liczby zaliczonych wycieczek był Eugeniusz Monczka. Brał udział w 39 inicjatywach.

Do czołówki najaktywniejszych turystów należał również Emil Wiągłasz. Jego roczna „norma” wynosi

tysiąc kilometrów. – W tym roku miałem na początku kłopoty ze zdrowiem, więc pokonałem „tylko” ok. 800 km. We wcześniejszych latach udawało mi się osiągnąć zamierzony tysiąc – śmiał się turysta z Suhej Dolnej.

W ramach wycieczek organizowanych przez „Beskid Śląski” członkowie mogą wypełnić warunki do zdobycia beskidzkich i międzynarodowych odznak turystycznych. Prezes Towarzystwa, Halina Twardzik, wręczyła w sobotę odznaki Władysławowi Kroczkowi i Józefowi Wałachowi.

Zdzisław Firla podsumował działalność Towarzystwa Rowerowego „Olza”, działającego w ramach PTTS „Beskid Śląski”. Podkreślił, że wycieczki i rajdy rowerowe odbywają się tradycyjnie we współpracy z

Klubem Kolarskim PTTK „Ondraszek” z Cieszyna. Kolarze zakończyli sezon we wrześniu 7. Rajdem do Ujścia Olzy im. Władysława Janika.

„Beskid Śląski” ma już opracowany szczegółowy plan działalności na przyszły rok. Znalazły się w nim wycieczki piesze, rowerowe i autokarowe, w tym tygodniowa wycieczka na Szumawę i 3-dniowa w Tatrach (dla śmiałków z wyjściem z przewodnikiem na Gerlach). Będzie też nowością wykraczająca poza turystyczne szlaki. Wanda Farnik poinformowała, że 15 lutego w restauracji „Na Brandyse” w Czeskim Cieszynie odbędzie się bal „Beskidu Śląskiego”. „Beskidowcy” będą więc mieli okazję zobaczyć swoich kolegów i koleżanki w odmiennym niż zazwyczaj stroju – w balowych sukniach i garniturach.

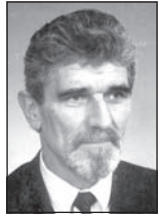


Członkowie „Beskidu Śląskiego” zainaugurowali spotkanie swoim hymnem – pieśnią „Szumi jawor, szumi”.

Przerwa międzysezonowa w „Beskidzie Śląskim” nie potrwa długo. Inauguracją nowego sezonu turystycznego będzie tradycyjny nowo-

roczny wymarsz na Skałkę. Zaraz w styczniu odbędzie się też wycieczka autokarowa do Doliny Wrątniej na Słowacji. (dc)

WSPOMNIENIA

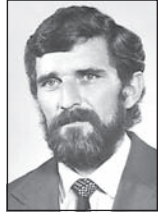


*Człowiek szlachetny, odchodząc do wieczności,
nie umiera – ale żyje w naszej pamięci.*

Dnia 26. 11. 2013 przypominamy sobie 1. smutną rocznicę śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca, Brata, Dziadka, Teścia, Szwagra i Wujka

śp. inż. STANISŁAWA CIENCIAŁY

z Mistrzowic. Z miłością i szacunkiem wspomina żona Alena z rodziną. AD-103



*Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięć im się płaci.* Wisława Szymborska

Dnia 26 listopada mija pierwsza smutna rocznica śmierci naszego Kochanego Taty, Teścia i Dziadka

STANISŁAWA CIENCIAŁY

Z żalem i smutkiem w sercu wspominają Jacek, Beata, Stanisław, Karinka, Jacuś i Adaś. GL-670



Dnia 27 listopada 2013 roku obchodziliby 100. urodziny nasz Drogi

śp. PAWEŁ CYŻ

z Dolnych Błędowic. Z szacunkiem wspominają córka i syn z rodzinami. AD-108

Dzisiaj mija 20. rocznica tragicznej śmierci naszego Kochanego Męża, Ojca i Dziadka

śp. EUGENIUSZA ZUCZKA

z Frysztatu. Wszystkich, którzy Go znali, prosi o chwilę cichych wspomnień najbliższa rodzina. RK-178

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Smerfy 2 (26, 27, godz. 15.30); Kameńnik (26, 27, godz. 17.45); Parade (26, godz. 18.00); Matura (26, godz. 20.30; 27, godz. 18.00, 20.30); Metallica thought the never (26, 27, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Donśajni (26, 27, godz. 17.45); Grawitacja (26, 27, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Grawitacja (26, 27, godz. 17.30, 20.00); **JABŁONKÓW:** Vánoční sen (27, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Największy z cudów (26, 27, godz. 14.00, 15.30); Igrzyska śmierci (26, 27, godz. 17.00, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

POLSKIE AUDYCE: po-pt: godz. 19.05, so: godz. 17.30 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 26. 11. o godz. 15.30.

▲ Klub Kobiet PZKO zaprasza członków i sympatyków na prelek-

cję pt. „Podróże po Chinach” 28. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO przy ul. Kubisza.

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W RC (SEP) – Zaprasza na zebranie członkowskie, które odbędzie się w czwartek 28. 11. o godz. 16.00 w Czeskim Cieszynie, ul. Dvořáka 2 (siedziba firmy Emtest).

SUCHA GÓRNA – Chór „Sucha” poszukuje dyrygenta na czas określony (zastępstwo). Informacje i warunki do omówienia pod nr. telefonu 731 650 275 lub adresem elektronicznym: chor.sucha@pzko-suchagorna.cz.

OFERTY

KOLEKCJONER KUPI jakiegokolwiek instrumenty muzyczne – skrzypce, wiole, basy, „heligonki” inne instrumenty wdechowe. Tel. 608 374 432. GL-657

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel. 0048 605 255 770. GL-603

KONCERTY

ŚLĄSKI KOŚCIÓŁ EWANGELICKI A.W. I TOWARZY-

Kto w sercu żyje, nie umiera.

Dnia 26 listopada mija 2. rocznica śmierci naszego Drogiego Ojca

śp. JANA KURZEI

W dniu 11 listopada obchodziliby 72. urodziny niedawno zmarła nasza Kochana Mama

śp. EMILIA KURZEJOWA

Dnia 8 listopada minęła 15. rocznica śmierci naszej Ukochanej Babcia

śp. ZOFII FEBROWEJ

ze Suchoj Górnjej. Wszystkich, którzy znali Ich dobre serca, prosimy o chwilę wspomnień i modlitwę. GL-709



Dnia 27. 11. minie 3. rocznica śmierci

FRYDERYKA WENGLORZA

z Łąk. O chwilę wspomnień proszą żona Helena oraz synowie Leszek i Władysław z rodzinami. GL-683

NEKROLOGI



*Największa miłość na świecie zgaśnie,
gdy serce Matki na zawsze zaśnie.*

Z bólem w sercu i głębokim żalem zawiadamiamy wszystkich krewnych, bliskich przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 11. 2013 zmarła niespodziewanie w wieku 78 lat nasza Ukochana Żona, Mamusia, Teściowa, Babcia, Prababcia, Bratowa i Ciocia

śp. WANDA SZNAPKOWA

z domu Sobocikówna, zamieszkała w Karwinie-Starym Mieście. Pożegnanie z Drogą Zmarłą odbędzie się w środę dnia 27. 11. 2013 o godz. 13.00 w sali obrzędów na nowym cmentarzu w Karwinie-Raju, skąd zostanie przewieziona na cmentarz w Karwinie-Starym Mieście. Zasmuciona rodzina. RK-179

Ogłoszenia do »GL«
przyjmowane są
w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysłać bądź przynieść osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Zareklamuj się w

»GŁOSIE LUDU«

Tel. 775 700 896

Kolejna premiera »Błędowic«

W najbliższą sobotę Zespół Regionalny „Błędowice” pokaże premierowo program „Andrzejkowe wróżyni, z życzyniami chodzyni”. Koncert jubileuszowy z okazji 30-lecia zespołu rozpocznie się o godz. 15.00 w Domu Kultury Petra Bezruča w Hawierzowie. Bilety można kupować w bibliotece w Domu PZKO w Błędowicach, będą też do nabycia przed

spektaklem. W pierwszej części programu wystąpią „Mali Błędowianie” z nowym obrazkiem zimowym, będą też krótkie fragmenty z programu „Od postu do postu” oraz występ „Kamratów” i „Kamratek”. W drugiej części zaprezentują się trzy grupy taneczne: najstarsza, która tańczyła w latach 80. i 90. oraz pierwsza i obecna grupa reaktywowanego zespołu.

Spektakl jubileuszowy będzie piątym z kolei premierowym widowiskiem w jego nowej historii. Przypomnijmy poprzednie: „Z wiosenną pieśniczką” (2006), „Mikołaje z hawyrzami” (2008), „Z Mikołajem za dzieckami” – z gościnnymi występami „Skotniczki” i „Dziecek ze Stonawy” (2009) oraz „Od postu do postu” (2011). (dc)

Profesor Kadłubiec dla seniorów

O bożonarodzeniowych zwyczajach na Śląsku Cieszyńskim będzie w czwartek w Karwinie opowiadał Daniel Kadłubiec. Biblioteka Regionalna w Karwinie zaprasza na przedświąteczną biesiadę z profesorem w czwartek o godzinie 17.00 w oddziale muzyki i sztuki na Rynku we Fryszt-

cie. W czasie spotkania mowa będzie przede wszystkim o dawnych zwyczajach i tradycjach, które ukształtowały życie mieszkańców regionu. Biesiada odbędzie się w ramach bibliotecznego cyklu inicjatyw „Biblioteka dla seniorów”, który finansowo wspiera Ministerstwo Kultury. (ep)

Głos Ludu

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glosludu.cz • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glosludu.cz • Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, sikora@glosludu.cz • Danuta Chlup, danuta.chlup@glosludu.cz • Witold Koźdoń, kozdon@glosludu.cz • Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glosludu.cz • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e-mail: info@glosludu.cz • www.glosludu.cz • Pismo wychodzi w wtorki, czwartki i soboty • Dostawę prenumeratomom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: SmD, s.r.o. • Druk: Samab Brno Group, a.s. Brno • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212-4222.

